

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7.

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

UROCZYSTA AKADEMJA ŻAŁOBNA DLA UCZCZENIA PAMIĘCI TOW. MARJI PASZKOWSKIEJ,

organizowana staraniem Wydziału Kobięcego i Okr. Kom. Rob. P. P. S., odbędzie się w niedzielę 28-go lutego o godz. 11-ej rano w sali Tow. Hygienicznego, ul. Karowa 31, pod honorowym przewodnictwem tow. sen. Bolesława Limanowskiego.

Przemówienia wygłoszą: tow. tow. Marja Chmieleńska, pos. Zofja Praussowa, Stanisła-

wa Woszczyńska, Andrzej Strug, Jan Rutkiewicz, posłowie Tomasz Arciszewski, Rajmund Jaworowski, dr. Feliks Perl, sen Stanisław Posner.

W części artystycznej wezmą udział: orkiestra teatru Wielkiego i chór pracowników gazowni „Znicz”, oraz p. Marja Balcerkiewiczówna.

Bilety w cenie 1 zł. i 50 gr. do nabycia w Księgarni Robotniczej (Warecka 9), w księgarni Wendego (Krak.-Przedm. 9), w lokalu O. K. R., (Al. Jeruzolimka 6).

tego obrazu będą powzięte decydujące i celowe zarządzenia, tudzież zostanie przygotowany materiał do zapowiedzianej konferencji międzynarodowej”. Ankieta ma objąć przemysł, handel i rolnictwo; sprawa karteli ma być szeroko uwzględniona. Zgodnie z doświadczeniami angielskimi rozprawy będą publiczne — tajność może być wprowadzona na żądanie przewodniczącego lub 1/3 członków Komisji; Komisja ma prawo przeglądania ksiąg handlowych, zwiedzenia zakładów i badania pod przysięgą świadków.

Wreszcie w Rosji został niedawno ogłoszony pierwszy plan całego gospodarstwa narodowego. Jest to pewnego rodzaju preliminarz gospodarczy. Obejmuje on w zestawieniu porównawczym z 1913 i 1924/25 rokiem produkcję (przemysł i rolnictwo), obrót towarowy wewnętrzny i zewnętrzny, obieg pieniężny, indeks cen hurtowych, oszczędności, kredyty, wreszcie budżet.

Oto kilka przykładów z tej codziennej a potężnej walki, jaką prowadzą inne narody z wewnętrznym kryzysem gospodarczym i o zapewnienie sobie odpowiedniego stanowiska na wielkiej światowej arenie gospodarczej, a co za tem idzie i politycznej.

A w Polsce? Co się robi w Polsce dla sanacji Jej życia gospodarczego, dla przy-

W dzisiejszym numerze:

W SPRAWIE ANKIETY O KOSZTACH PRODUKCJI

ZAJŚCIA W ŁODZI, POLICJA NAPADA NA POGRZEB „PROLETARJATCYKA”.

GWALTY POLICYJNE NA KOLEI

ROZRZUTNA GOSPODARKA W LOTNICTWIE WOJSKOWEM.

NIEJASNE STANOWISKO MIN ZDIECHOWSKIEGO W SPRAWIE PRZYWRÓCENIA PŁAC URZĘDNICZYCH Z PRZED 1 STYCZNIA R. B.

O PRACĘ I POMOC DLA BEZROBOTNYCH. PROCES BISPINGA.

CURIOSA.

PRZEGLĄD PRASY. M. N.

ODCINEK: WIDMO BRYGADY. Z. Siwiński.

W sprawie ankiety o kosztach produkcji*) Poczynania państw zagranicznych.

Przesilenie gospodarcze ogarnęło wszystkie nieomal bardziej uprzemysłowione państwa europejskie. Liczba bezrobotnych — ten najlepszy barometr stanu gospodarczego — wynosi: w Anglii 1.200 tys., w Niemczech 1.500 (a oprócz tego 1.800 tys. częściowo bezrobotnych) w Polsce 363 tys., w Austrii 250 tys.; cyfry te dotyczą tylko bezrobotnych zarejestrowanych. Właściwie przesilenie to — poza kilkuletnim wyjątkowo korzystnym okresem odbudowy Europy — trwa od końca wojny bez żadnych widoków na szybkie ustąpienie. Kryzys ekonomiczny, który przed wojną co pewien czas, przejściowo, nawiedzał Europę, po wojnie stał się zjawiskiem chronicznym, nieomal normalnym. Jakże jest wyjście z tego stanu?

Mechaniczne regulowanie życia gospodarczego przez swobodne siły ekonomiczne (konkurencję, inicjatywę prywatną, podaż i popyt) zawiodło; samoregulatory przestały działać; liberalizm gospodarczy nie zdał egzaminu życiowego. Anarchiczna produkcja kapitalistyczna, funkcjonująca względnie sprawnie w okresie nieograniczonych nieomal rynków zbytu, obecnie, gdy wytwórczość wzmożła się kolosalnie, gdy kraje pozaoceanowe poczęły się przemysłowo emancypować, gdy przeto zwinął się rynek zewnętrzny, a wskutek wyniszczenia mas — rynek wewnętrzny zbytu, może tylko doprowadzić do katastrofy.

Nie uratują od niej kartele, trusty i syndykaty nawet międzynarodowe.

Zaczął się okres przebudowy ustroju. W łonie kapitalistycznego systemu produkcji powoli dojrzewają zalążki produkcji socjalistycznej.

Dla ilustracji wystarczy wskazać na uchwałę ostatniego zgrupowania Ligi Narodów w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej i na konkretne poczynania z ostatnich choćby tygodni ważniejszych państw europejskich.

Oto one:

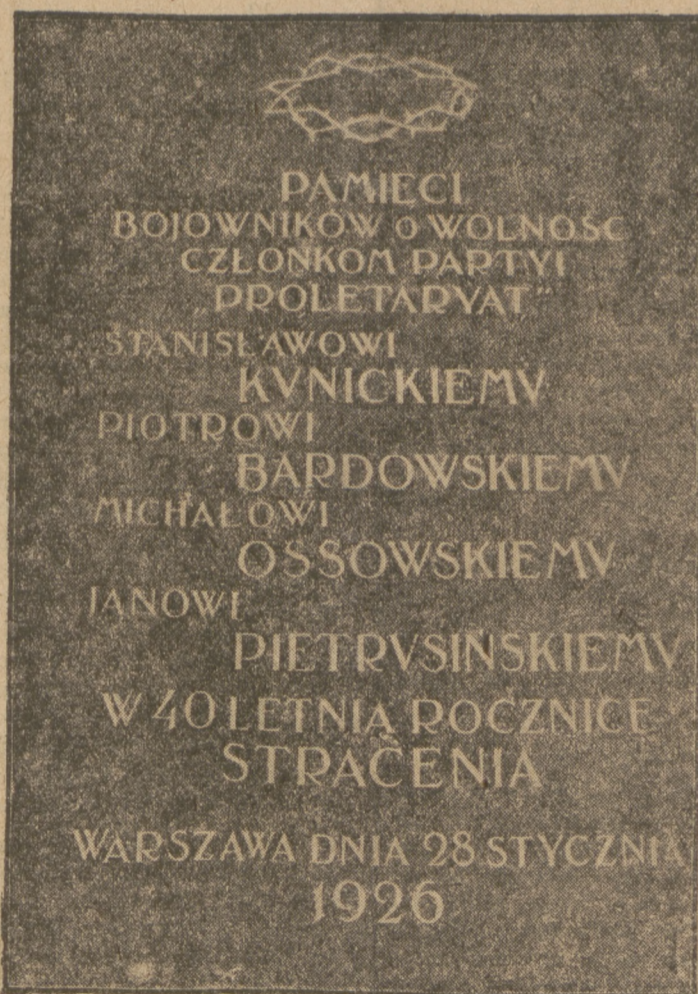
W Anglii prezes ministrów Baldwin zapowiada wniesienie do parlamentu wielkiego planu elektryfikacji kraju. Według tego planu ma zostać wprowadzona jednolita, scentralizowana aprowizacja — za pomocą 60 central elektrycznych — całego przemysłu. Działalność konsorcjum eksploatacyjnego będzie zostawała pod stałą kontrolą specjalnego organu rządowego, opłaty za prąd będą b. niskie i statutowo ustalone, a zyski konsorcjum również statutowo ograniczone. Według opinii ekonomistów i przemysłowców wykonanie tego planu stanie się początkiem i podstawą reorganizacji całego przemysłu, reorganizacji koniecznej zarówno dla przezwyciężenia obecnego kryzysu jak i dla planowej współpracy gospodarczej wszystkich państw europejskich. Równocześnie Labour Party (Partja Pracy) ponownie wysuwa projekt nacjonalizacji kopalń, zadając w projekcie elektryfikacyjnym konserwatywnej partji zastąpienia zarządu prywatnego pod kontrolą państwa przez nacjonalizację.

W Niemczech uzdrowienie i potanie wytwórczości od roku blisko stało się naczelnym hasłem. Niemcy również uważają, że tylko tą drogą zdołają się wydźwignąć z obecnego kryzysu zbytu i staną się bardziej zdolne do konkurencji na rynku międzynarodowym. Dotychczasowa akcja w sprawie niżki cen dała już w roku ubiegłym znaczne rezultaty: ogólny indeks cen

hurtowych wykazuje za r. 1925 spadek ze 141 na 129, w tem wyroby włókniste z 290 na 245, grupa węgla, żelazo, metale ze 140 na 131 i t. d. Akcja ta w ubiegłym miesiącu została wzmocniona przez wniesienie przez rząd Rzeszy do parlamentu projektu wielkiej ankiety o „warunkach produkcji i zbytu w niemieckim gospodarstwie narodowym”. Ankieta ma dać obraz gospodarczego stanu kraju i dopiero na podstawie



Szubienica na stokach cytadeli warszawskiej, na której zginęli „proletarjacy” w dn. 28 stycznia 1886 r.



Tablica pamiątkowa ku czci straconych, odsłonięta 14 b. m. Znajduje się ona w murze, widniejącym za szubienicą, po jej lewej stronie.

gotowania Jej do wielkiego współzawodnictwa i wyteżonej współpracy międzynarodowej na terenie gospodarczym? Gdzie jest ten olbrzymi wysiłek, który powinien być o wiele większy, niż innych narodów, aby sparaliżować skutki fatalnego położenia geopolitycznego i ciężkich warunków w jakich powstał i rozwijał się nasz organizm gospodarczy?

Co się robi w Polsce, budowanej gospodarczo bez najmniejszego planu, bez znajomości istotnych potrzeb rynku zbytu wewnętrznego bez stałej, świadomej polityki gospodarczej rządu; w Polsce, w której o uruchomieniu względnie założeniu tej lub innej fabryki decydowały bądź to resztki instalacji przedwojennych, bądź to widzimisię ekonomiczne nowych rycerzy przemysłu. Jak na tle tej wyteżonej pracy, tego planowego wysiłku innych narodów przedstawia się wysiłek Polski, która poza nielicznymi wyjątkami nie posiada współcześnie urządzonych, zorganizowanych i kierowanych warsztatów produkcji, która produkuje wskutek tego najdrożej bodaj w Europie — pomimo taniego i dobrego robotnika, w której o znaczeniu koncentracji i masowości w produkcji, o ścisłej specjalizacji, typizacji, normalizacji, o zastosowaniu psychologii eksperymentalnej do wyboru zawodu, do techniki i organizacji, słowem o całej, dziś tak już w praktyce gdzieś indziej rozpowszechnionej, naukowej organizacji pracy dopiero zaczyna się pisać?

Jak w tej walce o byt ostoje się Polska, kraj kapitalisty — czy prawie bez kapitału, burżuazyjny z nieudolną i bezradną burżuzją, w którym kapitał utracił wszelkie cechy inicjatyw, prężności i ruchliwości produkcyjnej, częściowo przekształcając się na kapitał spekulacyjny a częściowo wędrując zagranicę. kraj w którym państwo dostarcza kredytu, obstarunków, zabiega o rynki zbytu, organizuje eksport, słowem wyręcza, gdzie może i jak może, niechętny do pracy i wysiłku, a chciwy na łatwe zyski kapitał prywatny?

K. H.

O traktat handlowy polsko-niemiecki.

W Min. Przemysłu i Handlu odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której sen. Bartoszewicz, dyr. Gliwic i radca Ringman przedstawili stan rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy. Dn. 18 b. m. rozpoczną się w Warszawie konferencje fachowców w sprawie żądań, przedstawionych przez Niemcy, co do niżek opłat wywozowych i przywozowych. Niemcy ze swej strony rozpatrywać będą żądania polskie. Lista przedłożona przez Niemcy zawiera około 600 artykułów, co do których żądają niżek przywozowych i 10 artykułów wywozowych z Polski do Niemiec, co razem stanowi połowę artykułów w naszej taryfie celnej. Zpełnego zniesienia cła żądają od 20 artykułów, połowy dla 54 artykułów, jednej czwartej dla 99 art. i t. d. Charakterystyczne jest, że żądanie niżek dotyczy w pierwszym rzędzie towarów gotowych. Niemcy domagają się ustanowienia stałych stawek bez względu na możliwe podniesienie w przyszłości ogólnej taryfy. Uwzględnienie wymagań Niemiec ze względu na ich duży udział w naszym wywozie i

*) Od jednego z najlepszych znawców naszego życia gospodarczego otrzymujemy uwagi następujące w sprawie publicznego zbadania kosztów produkcji: Red.

Rozrzutna gospodarka w lotnictwie wojskowym

Na niefachowe obsadzenie stanowiska Szefa Departamentu IV Żegl. Pow. generałem Zagórskim zwracają pisma parokrotnie uwagę. Były to przestrogi nie poparte konkretnymi faktami, któreby stwierdzały, że szefem Departamentu fachowego musi być wytrawny fachowiec. Ale już po niespełna 1 1/2 rocznym kierownictwie znakomicie dają się zauważyć i stwierdzić straty dla Państwa, spowodowane tak lekkomyślnym obsadzeniem stanowiska. Omówimy tylko stronę materialną, związaną z zaopatrzeniem lotnictwa, a organizację i wyszkolenie pozostawiamy ocenie fachowych i kompetentnych czynników w Sztabie Generalnym.

1) Zaraz na wstępie swego urzędowania gen. Zagórski, jeden z byłych członków założycieli „Frankopolu” zawarł i podpisał umowę właśnie z tym samym „Frankopolem”, na dostawę materiału lotniczego. Umowy tej absolutnie nie chciał podpisać jego poprzednik, zdając sobie sprawę, jakie straty przyniosłaby ona Skarbowi Państwa. Z tego też powodu musiał nawet ustąpić. Jak słuszne były te przewidywania, najlepszy dowód, że Skarb Państwa wypłacił dotychczas „Frankopolowi” około 2.500.000 złotych i 4.500.000 fr. francuskich, za co do dnia dzisiejszego nic nie otrzymał i niema widoków, aby cośkolwiek mógł uczciwie otrzymać. Bo nie można przyjąć, że kiedyś w przyszłości wyprodukowany materiał w Zakładach „Frankopolskich” (o ile wogóle będzie wyprodukowany) i sprzedany Państwu po cenach 100 do 200% droższych niż zagranicą, będzie uczciwym zwrotem pobranych zaliczek.

2) Gen. Zagórski zakupił licencje na budowę płatowców Breguet XIX, za którą zapłacił około 1.000.000 fr. franc. Płatowce tego typu nigdy u nas nie będą wykonywane z powodu braku warunków, na co zwracano mu, bezskutecznie, uwagę. Naraził przeto Skarb Państwa na łatwą do przewidzenia stratę tych pieniędzy.

3) Gen. Zagórski zakupił silniki Jupiter 420 K. M., które są co prawda lżejsze o jakieś 100 kg. od używanego w Polsce typu Lorraine-Dietrich 450 K. M., ale zużywają więcej benzyny i na każdym z istniejących typów płatowców nie wykazały większej wydajności, podczas gdy silnik Lorraine-Dietrich zdobył na konkursie silników w r. 1925 nagrodę wydajności. Natomiast silnik Jupiter jest droższy od wymienionego silnika Lorraine o 20.000 fr. franc., tem samem Skarb Państwa został obciążony na stratę około 5.000.000 fr. franc. Lotnictwo na chaos przez wprowadzenie nowego typu silnika bez widoków na przyszłość. Jedyną chyba zaletą tych silników jest, że przedstawicielem ich na Polskę jest przyjaciel gen. Zagórskiego, p. Leski, dyr. „Frankopolu”.

4) Gen. Zagórski zakupił płatowce L. de Monge, placąc za nie około 2.500.000 fr. franc. Jest to typ płatowców, o których opinia Centr. Badań Lotniczych jest ujemna, identyczna z opinią francuską, a mimo to gen. Zagórski zakup uskutečnił, narazając Skarb Państwa na dalszą stratę 2.500.000 fr. fr., a

dla lotnictwa stratę w materiale, bo dziś nie wiadomo, jak i gdzie te płatowce użyć.

5) Gen. Zagórski zakupił płatowce metalowe typu Spad, placąc za każdy około 35.000 fr. fr. więcej od typu drewnianego, nie otrzymując przez to żadnych korzyści dla wydajności lotnictwa, natomiast naraził Skarb Państwa na dalszą niepotrzebną stratę 1.750.000 fr. fr. i konieczność zorganizowania warsztatów reparacyjnych dla naprawy płatowców metalowych.

6) Gen. Zagórski zakupił niepotrzebnie za dużo płatowców Spad, konstrukcji drewnianej, placąc za każdy około 70.000 fr. fr. pomimo, że mogły być one zamówione w przyszłym roku i to w kraju. Skarb Państwa znowu poniósł stratę dalszych 10.500.000 fr. fr.

7) Wogóle gen. Zagórski zadłużył Rząd na z górą 70.000.000 fr. fr. za samoloty zakupione zagranicą, które po większej części w lepszej formie mogły być wykonane u nas w kraju i otrzymanoby je nie później, niż z zagranicy, gdyż przeszkodą wcześniejszego ich otrzymania jest transport. Gen. Zagórski jakkolwiek oficer Sztabu Gen. nie skoordynował w tym wypadku ilości zamówionego materiału ze zdolnością transportową tegoż. Nie wiadomo jak się dzisiaj przedstawia materiał przygotowany do transportu w Cherburgu; należy sprawdzić, czy przypadkowo już nie gnije.

Następstwem tego niefachowego i bezmyślnego czynienia zakupów zagranicą jest, że Centralne warsztaty lotnicze już dzisiaj zredukowały pracę w warsztatach do 5 godzin, a od sierpnia przestaną zupełnie pracować, z powodu braku pieniędzy na robociznę i surowiec, a prywatny przemysł lotniczy, z trudem utworzony przez poprzedniego Szefa Departamentu, będzie musiał od lipca zamknąć fabryki i rozpuścić robotników, z powodu braku zamówień, gdyż prawie cały tegoroczny budżet lotniczy pójdzie zagranicę na opłacenie dokonanych zamówień.

W tym czasie, gdy zagranica pracuje dla nas na dwie zmiany, w kraju zamknie się fabryki, zwiększy się ilość bezrobotnych, zabije się rozwój krajowego przemysłu lotniczego, a Państwo nietylko ubożeje, wydając niepotrzebnie pieniądze zagranicę, nietylko nie jest w stanie szkolić robotników wykwalifikowanych, ale musi jeszcze dodatkowo opłacać bezrobotnych, którzyby mieli zajęcie, gdyby na czele Departamentu stał fachowiec i człowiek rozumny.

Gen. Zagórski miał odwagę powiedzieć w dniu 29-ym stycznia b. r. w Tow. Techn., że począwszy od roku bież. ani jeden płatowiec nie będzie zamówiony zagranicą. Pewnie, że nie będzie zamówiony, bo nie będzie za co, ale nie będzie zamówiony i w kraju, bo tyle ich jest już zamówionych zagranicą, że przez dwa lata będzie się musiało materiał odbierać i opłacać.

8) Gen. Zagórski przygotowuje podobną imprezę, co z „Frankopolem”, która może narazić Skarb Państwa na duże straty przez oddanie wybudowanych wojskowych warsztatów lotniczych w Dęblinie — włoskiej firmie Issotta Franchini — na budowę silników lotniczych po cenie około 40% droższej, aniżeli zagranicą. W ten sposób grozi znowu skandal z następujących powodów:

a) Gen. Zagórski chce oddać warsztaty lotnicze w rejonie wojskowym, które były budowane zupełnie w innym celu, obokrajowcom;

b) chce oddać budowę silników francuskich Włochom, którzy na polu budowy silników lotniczych nie wykazali zbyt wielkich umiejętności, czego najlepszym dowodem, że znany lotnik włoski de Pinedo odbył swój światowej sławy rajd na silniku francuskim;

c) chce zapłacić za silniki taką cenę, która mogłaby być tolerowaną przy dostarczaniu np. pierwszych 500 silników, ale niezrozumiałe jest, dlaczego taką samą cenę ma się płacić za 1000, 2000 i 3000-ny silnik, tembardziej, że firma otrzymuje gotowe budynki fabryczne. A przecież w cenie silnika zagranicznego mieszczą się procentowo koszty na studia nad silnikiem, ryzyko budowy pierwszych silników i koszty amortyzacji budynków i maszyn.

9) Gen. Zagórski zorganizował i wykonał rajd lotników polskich po Europie, który kosztował dużo pieniędzy i parę zniszczonych maszyn. Przejazd dyliżansem z Paryża do Warszawy za króla Jana III trwał 16 dni, a lotnikom polskim z gen. Zagórskim na czele na przelot tej przestrzeni potrzeba było 3-ch tygodni. Koniec tego przedsięwzięcia był, że gen. Zagórski wrócił udekorowany orderami, a Europa z politowaniem patrzyła na bezmyślne trwanie pieniędzy.

Oto bilans niespełna 1 1/2 rocznej gospodarki gen. Zagórskiego.

Umowa w telefonach

Zarządca państwowy Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, adwokat Urbanowicz, doprowadził wczoraj do podpisania umowy zbiorowej między Zarządem spółki a Związkiem telefonistów. P. Urbanowicz uważa wobec tego misję swoją za ukończoną i przedłożył p. Min. Spraw Wewn. prośbę o zwolnienie go z powierzzonego sobie Zarządu.

Sprawa Bispinga.

TRZYNASTY DZIEŃ ROZPRAW.

Na początku posiedzenia obrońca adw. Bitner, za zgodą Sądu, stawia pytania dodatkowe b. prokuratorowi Herszelmanowi.

Św. Herszelman m. in. oświadcza, że przez cały czas urzędowania jego żadna tajemnica państwowa nie była mu powierzona, nie miałby więc powodu do dochowywania tajemnicy w sprawach, związanych z interesem państwa.

O bytności Korfa w Teresinie świadek wie, nie przypuszcza jednak, by Drucki utrzymywał z nim stosunki towarzyskie. Zjawienie się na miejscu zbrodni władz administracyjnych było rzeczą zgodną z rozumiałością i naturalną.

Dyskusję wywołuje sprawa, czy Grał widział na bryczce z Druckim człowieka w ciemnym, czy w żółtym ubraniu, co zależy od tłumaczenia aktu na polski język z rosyjskiego.



SEDZIA ALCHIMOWICZ.

Herszelman przypomina sobie to, co zeznawał i świadczył z okolic Teresina, że Bisping dawniej nosił brodkę nieco większą.

Św. grafolog Raczekiewicz nie pamięta z dawnej ekspertyzy.

Sąd postanawia, iż rzeczoznawca Saks ma na zasadzie protokołu sędziego śledczego ustalić dochody Bispinga za czas od 1 lipca 1911 do 1 lipca 1912 r., stan rachunków Bispinga w banku br. Landau w Grodnie w dniu zabójstwa i sprawdzić czy bilans interesów, przedłożony przez Kosłowskiego został sporządzony prawidłowo. Ekspertyza ta ma być gotowa na piątek.

Sąd przystępuje do wysłuchania ekspertyzy prof. Grzywo-Dąbrowskiego, która brzmi dla oskarżonego niezwykle obciążająco.

Ekspertyza lekarska i oględziny zwłok zabitego wykazały na głowie, nosie i twarzy D. 17 ran, 3 sińce, oraz sińce na prawej ręce, zadrapania na tejże ręce i 2 rany postrzałowe: jedna w czaszkę, druga w okolicę łędźwi. Rany były zadane narzędziem niezbyt ostrym i niezbyt ciężkim; mógł nim być kamień, kawał żelaza, ostre drzewo, lecz mógł być także masy mauzer. Zabójca nie potrzebował dużo czasu na dokonanie zbrodni. Rozkład ran wykazuje, iż część ich zbrodniarz zadał stojąc przed denatem i działając prawą ręką (są one bowiem na przedniej powierzchni głowy z lewej strony), część zaś, stojąc z boku i posługując się również tylko prawą ręką. Rany postrzałowe zadane zostały z tyłu. Śmiertelna była rana w głowę, po której musiała nastąpić śmierć w ciągu kilku minut. Wziąwszy pod uwagę rozkład ran, ekspert wnosi, że zbrodni dokonac mogła jedna osoba. Co do obryzgnięcia krwią, złończy ekspert wyjaśnia, że mogło ono nastąpić, lecz nie musiało być silne, gdyż przy uderzeniach narzędziem tępym krew nie tryska, a żadne większe tętnice nie zostały naruszone.

Człowiek o osłabionej funkcji lewej ręki mógł dokonać zabójstwa, bo nie ulega wątpliwości, że wszystkie rany dane były prawą ręką. Warunki obrony, ze względu na szybkość ciosów były u-



ADW. ŻEGLEWICZ.

trudnione, zresztą o ile denatowi w czasie walki spadły okulary, był bezsilny. Ślady na rękach dowodzą walki.

W sprawie włosów, znalezionych na rękawicze zmarłego ekspert wyjaśnia, że z 20 włosów część jest podobna do włosów B, ze skroni. Dużo włosów jest krótko siedzących, jakimi są włosy Bispinga.

Z włókien wełny 2 włókna przypominają b. poważnie wełnę z paltu Bispinga.

Próba wykazała obecność krwi na mauzerze B. Krew na prawym bucie stwierdzono, nie wyjaśniając, czy jest ludzka, czy zwierzęca. Na meloniku stwierdzono obecność 3 plamek krwi, wiadomo czy ludzkiej, czy zwierzęcej. Plamy krwi na palcu mógł zmyć deszcz, zresztą krew w angielski szewiort trudno wsiąka. Można ją było zmyć łatwiej.

Bisping zapytuje, czy, według eksperta, człowiek niewprawny w napadach mógł dokonać zbrodni jedną ręką.

P. Grzywo-Dąbrowski oświadcza, że rodzaj i ilość ran przemawiają właśnie za tem, że zabójstwa dokonał człowiek niewprawny gdyż „zabójca uderzał, trzymając rewolwer luźną w rękę, lub do ofiary tak, że jego osobistemu bezpieczeństwu nie nie zagrażało. Zresztą ekspert w swej praktyce spotkał wypadek, że morderca był człowiek o bezwładnej lewej ręce.

Strychninę w herbacie znaleziono napewno. Ból głowy mógł być spowodowany zatruciem.

Na zapytanie Bispinga, czy człowiek, przyzwyczajony do pisania przy pulpicy, mógł pisać, klęcząc, aby uniknąć zawrotu głowy, ekspert wyjaśnia, że i siedząc przy biurku, mógł uniknąć przyływu krwi do głowy.

Bisping zruca uwagę, że ekspert nie chce go umyślnie zrozumieć, za co Sąd zwraca mu uwagę.

Wobec konieczności wykonania zdjęć fotograficznych podpisów Druckiego na wekslach, posiedzenie dzisiejsze rozpocznie się o godz 3-iej po południu.

I. K.

CURIOSA.

Kłamliwe brednie „Przeglądu Wieczornego”.

Wczorajszy „Przegląd Wieczorny” w ordynaryny sposób napada na nas za to, że nieufność angielskiej Partji Pracy do oficjalnej polityki polskiej tłumaczyliśmy m. in. epizodem borysowskim z r. 1920 i wyprawą kijowską.

Nie będziemy tu polemizowali z „Przeglądem Wieczornym”, czy „Borysów” i „Kijów” stanowią tytuł do dumy naszej. Idzie nam o to, że dziennik ten kłamie i okłamuje swych czytelników, przedstawiając sprawę taką, jak-gdyby wskutek przynależności P. P. S. do Rządu koalicyjnego „bakterje wścieklizny chęjskiej poczęły przenikać na szpalty organu prasowego p. Barlickiego. Zwłaszcza bakterja... konwulsji borysowsko - kijowskiej przeskokczyła najniespodziewaniej na szpalty „Robotnika”.

Otóż stwierdzamy, że P. P. S. (a z nią i „Robotnik”) była jedyną partją polityczną, która w r. 1920 zwalczała Rząd ówczesny i min. spraw zagran. Patka za Borysów i że P. P. S. była również jedyną partją, która przestrzegała przed wyprawą kijowską i nie entuzjastowała się z powodu zdobycia Kijowa.

O tem wszystkim „Przegląd Wieczorny” może się przekonać, o ile zajrzy do roczników „Robotnika” z r. 1920 i 1921.

Niech więc „Przegląd Wieczorny” i „Kurjer Poranny” schowają dla siebie swe aroganckie nautzki. Nieco więcej skromności a mniej hałasu, panowie, którzy obecnie dzień w dzień dymem kadzideł pochwalnych okrywacie osobę marsz. Piłsudskiego, tego samego Piłsudskiego, którego wyście w tychże samych gazetach w r. 1914 — 15 obrzucali błotem i przezywali bandytą.

Endecki cukierek.

Ostatni numer „Myśli Narodowej” w artykule o przemysle cukrowym w Polsce, wychwala cukier, jako „źródło siły i ciepła niezbędnych dla organizmu żywego”, skarży się na małą konsumpcję cukru u nas a jednocześnie żąda „natychmiastowej” wyższości ceny cukru, w przeciwnym razie przemysł ten zginie.

Autor artykułu twierdzi, że trzeba „uświadomić” ludność o słodocy cukru i „przyzwyczać” ją do cukru. A my twierdzimy, że najlepszym środkiem uświadamiającym i reklamowym byłaby niska cena cukru, dostępna dla najszerszych warstw. Tylko dzięki niskiej cenie zagranica spożywa znacznie więcej cukru, niż Polska.

Wybory Magistratu i Prezydium Rady Miejskiej w Częstochowie.

Częstochowa, 17.II (telefonem).

Wczoraj na posiedzeniu Rady miejskiej dokonano wyborów Prezydium Rady i Magistratu. Przewodniczącym Rady miejskiej wybrany został tow. Bugajski, wice-prezesa Petrzykowski (lewica Zw. Zaw.), sekretarzami Jasiński i Ściegielny (Chadecy). Wybory do Magistratu dały następujący wynik: Prezydentem miasta wybrany został dotychczasowy prezydent, dr. Malczewski, wice-prezydentem tow. Dziuba, ławnikami tow. Kiermas i Kaźmierczak, ob. Fogelbaum (demokrata), p. Siński i Węclawski (endecy).

Jak widać z powyższego, P. P. S. ma większość w Magistracie, rozporządzając trzema swojemi głosami i jednym głosem lewicowym ławnika Fogelbauma, przeciwko dwóm endekom i przy jednym bezpartyjnym — prezydencie.

PRZEGLĄD PRASY.

Strajki „słuszne” i „niesłuszne”. — P. S. H. po lapach.

P. Widz w „Nowym Kurjerze Polskim” ma dla nas słowa uznania za artykuł t. K. Laszkowskiego o „Bilansie strajku tramwajarzy”. Widzi w nim dowód „odwagi”, przewiduje jego „wpływ poważny” na objaw „niewątpliwie ostatnimi: czasy strajkomanji”, wyraża jednak żal, że „Robotnik” nie wystąpił przeciwko strajkującym tramwajarzom dawniej, a nie dopiero w tydzień po likwidacji strajku.

Cenimy wszelkie uznanie, ale tym razem dowodzi ono jedynie, że p. Widz stoi bardzo, bardzo zdaleka od codziennej walki robotniczej. Poważne organizacje zawodowe zawsze traktują ruchy strajkowe z całą ostrożnością, zawsze przewidują możliwe rezultaty starcia klasowego i nie czynią „skoków w niewiadome”. I nieraz już poddawaliśmy krytyce lekomyślną taktykę w tej dziedzinie. A że nikt z nas nie pomyślał o ataku na strajkujących w momencie walki, wynika to z tej samej przyczyny, dla której nie wali się po karku dowódcy kompanji, idącej do ataku, ale się go usuwa.. po ataku.

W „Naszym Przeglądzie” istnieje specjalista od radykalizmu, p. S. H. Z okazji zajść pomiędzy policją a grupką komunistyczną podczas uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci straconych „proletarijczyków” wpada z wielkim krzykiem na P. P. S., wygłaszając szereg twierdzeń, bądź z palca wyspanych, bądź świadomie kłamliwych. Oto

„opuszczenie się PPS na mizny wyłącznie ordynarnej walki o interesy materialne... jest urąganiem z socjalizmu, który nie może istnieć inaczej, niż jako kierunek idealistyczny... Istotnej różnicy między PPS. a NPR. obecnie już nie ma, oprócz chyba tej, że to, co PPS. czyni lekko i obłudnie, NPR. robi cynicznie i obłudnie”.

„Pyszna jest ta „idealistyczna” pogarda dla „nizinnych” walk o interesy materialne proletariatu, pyszna zwłaszcza na szpaltach organu burżuazji wcale nieźle mającej. Ale mniejsza już o to. W tej chwili chciałbym napiętnować te doprawdy paskudne metody polemiki, metody operowania kłamstwem i oszczerstwem z całą spokojną bezczelnością, bez cienia chociażby zawstyżenia.

Jeżeli zaś idzie o sam obchód w Cytadeli, p. S. H. wie doskonale, jak wynika z jego artykułu, że nie P. P. S. go zorganizowała i nigdy nie przyszło nam do głowy kwestjonować praw robotników żydowskich do uczczenia pamięci Kunickiego i tow. Ale może nawet p. S. H. przyzna, że organizatorowie obchodu, dawni przyjaciele straconych, mają chyba prawo zaprosić do przemówienia tych, kogo sobie życzą, a nie zaprosić znowu innych. O tem, żeby przedstawiciel „Bundu” zgłaszał się do głosu i napotkał odmowę, — nie nam nie wiadomo.

W „Warszawiance” p. senator Jan Stecki wcale ciekawie polemizuje z p. Staniszkisem ze Zw. Lud. Nar.

Przywódca ziemiaństwa staje niedwuznacznie na gruncie klasowym, niezbyt umiejętnie zresztą operuje klasową metodą myślenia (czyżby brak doświadczenia retorycznego? doświadczenie praktyczne w dziedzinie ciasnej i krótkowzrocznej polityki klasowej ziemiaństwa posiada wszak oddawna) i dochodzi do następującej tezy, co prawda nieco za... odważnej:

„Sa bowiem takie okresy, kiedy interesy pewnej klasy pokrywają się z interesami narodu...”

Powiedziałem, że teza ta jest „nieco za odważna” w danym zastosowaniu, bo p. Stecki zdaje się zgola poważnie myśleć, że interesy wielkiej własności ziemskiej w Polsce są tą samą z „dobrze zrozumianymi potrzebami narodowej całości”. No! no! Na pewno siebie p. senatorowi najwidoczniej nie zbywa.

A p. Staniszkis?

„Ubolewam — powiada p. Stecki — nad niefrasobliwą swobodą, która doprowadziła p. Staniszkisa do ignorancji z prawdą.”

To może i prawda. M. N.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

POSIEDZENIE SENATU.

Dzisiaj o godz. 11-ej rano odbędzie się posiedzenie Senatu, które prawdopodobnie z przerwą obiadaną potrwa do wieczora.

Na porządku dziennym ratyfikacja kilku konwencji, ustawa o cudzoziemcach, ustawa o prawie autorskiem i in.

Z KOMISJI SENACKICH.

Senacka Komisja prawnicza zakończyła dyskusję nad projektami ustaw o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym, przyczem przyjęto kilka zmian zasadniczych. Pierwszy projekt ustawy referował sen. tow. Posner, drugą sen. Jackowski.

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie senackiej komisji do spraw zagranicznych i komisji skarbowo-budgetowej. Po referacji sen. tow. Posnera uchwalono projekt ustawy o ratyfikacji konwencji, zawartej między Polską a państwami zachodnimi w sprawie konsolidacji długów reliefowych, oraz ustawę o ratyfikacji protokołu insbruckiego o podziale długów przedwojennych państw sukcesyjnych po b. monarchji austriacko-

węgierskiej. Następnie obradowała komisja do spraw zagranicznych Senatu nad sprawą konwencji konsularnej, zawartej między Polską a sowie-tami.

Uchwalono umowę ratyfikować.

KRONIKA POLITYCZNA.

POWRÓT DO ZDROWIA MIN. TOW. ZIEMIĘKIEGO.

Min. Tow. Ziemięcki powrócił do zdrowia i rozpoczął urzędowanie w Ministerjum.

GODZINY PRZYJĘĆ MIN. TOW. BARLIČKIEGO?

Minister Robót Publicznych tow. Barlicki przyjmować będzie interesantów, począwszy od dnia 27 lutego b. r. w środy i piątki (z wyjątkiem świąt) od godz. 11 — 13-ej.

PRACOWNICY PAŃSTWOWI U MINISTRA SKARBU.

Niejasna odpowiedź p. ministra. Od Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Prac. Państw. otrzymujemy nast. komunikat:

„Pan Minister Skarbu przyjął delegację pracowników państwowych, która przedstawiła memorjał w sprawach:

powrotu do wynagrodzenia pracowników państwowych, według zasad z przed dnia 1-go stycznia 1926 r.; przedłużenia mocy ustawy o wypłacie dodatku mieszkaniowego; zabezpieczenia społecznego i prawno - służbowego pracowników kontraktowych; objęcia pracowników państwowych ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz w sprawie uwzględnienia postulatów związków pracowniczych przy projektowaniu nowej ustawy uposażeniowej, oraz reorganizacji urzędów i zmiany systemu pracy.

P. Minister przychylnie potraktował kwestję poinformowania pracowników o wynikach projektów Rządu w zakresie reorganizacji i nowej ustawy uposażeniowej, przyrzekł rozpatrzyć sprawę dodatku mieszkaniowego, na inne zaś postulaty, ze względu na położenie Skarbu, odpowiedział odmownie”.

Czyżby to oznaczało, że p. Min. Zdzlechowicki wbrew swym zapewnieniom i oświadczeniom nie ma zamiaru z dn. 1 kwietnia przywrócić wysokość plac urzędniczych według zasad z przed 1-go stycznia 1926 r.!

PLOTKA DZIENNIKARSKA.

W związku z notatką „Rzeczypospolitej” o rzekomej wizycie pos. H. Słowińskiego w Sulejówku u Marszałka Piłsudskiego — p. Hipolit Słowiński prosi nas o zaznaczenie, że cała ta wiadomość jest wyszana z palca.

KONFERENCJA W SPRAWIE KONCESJI TURECKIEJ DLA POLSKI.

Dalszy ciąg konferencji w sprawie koncesji tureckiej dla Polski, odbędzie się w Min. Przemysłu i Handlu w sobotę, dn. 20 b. m., o godz. 11 przed poł. (w sali recepcyjnej).

W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z Z. S. S. R.

Dn. 17 lutego odbyło się w Min. Przemysłu i Handlu, pod przewodnictwem p. wice-min. Doleżala, oraz przy udziale dyr. dep. Gliwica, posiedzenie przedstawicieli zainteresowanych Ministerjów w sprawie traktatu handlowego z Z. S. S. R. Sprawę referował radca Fabierkiewicz. Po omówieniu zasadniczych momentów tej umowy, na wniosek dyr. Gliwica, wyłoniono 3 komisje: ogólno-handlową, tranzytowo - komunikacyjną i prawną.

AUDJENCJE U PREMERA.

(PAT.). Prezes Ministrów przyjmuje delegacje i interesantów w ważnych sprawach ogólnego znaczenia codziennie w dni powszednie, prócz środy, od godz. 11 do 13 w pałacu Rady Ministrów. W celu otrzymania audjencji należy zwrócić się do sekretariatu Prezesa Rady Ministrów, z przedstawieniem celu posłuchania, ewentualnie i listy osób, ubiegających się o audjencję.

WYJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ.

Pan Prezydent Rzplitej wyjechał o godz. 22 min. 10 do Gniezna, by wziąć udział w pogrzebie kardynała Dalbora. Wyjazd nastąpił w towarzystwie generalnego adjutanta, gen. Zaruskiego. Przedstawicielem Rządu przy osobie p. Prezydenta będzie Min. Oświaty, St. Grabski. Powrót do Warszawy nastąpi dziś o godz. 22.

RADA NACZELNA P. S. L. „PIAST”.

Posiedzenie Rady Naczelnej PSL „Piast” odbędzie się 17 marca.

O sytuacji politycznej mówić będzie pos. Witos. O polityce pos. J. Dębski, oraz o sytuacji gospodarczej min. Kiernik.

O SPŁAW DRZEWA.

Na zasadzie konwencji handlowej między Polską a Rumunją, obowiązującej w celach ułatwienia transportów drzewa i uregulowania spławu na granicznej przestrzeni rzeki Czereemoszu istnieje specjalna komisja polsko - rumuńska. Urzęduje ona kolejno trzy lata na terytorjum rumuńskiem, a trzy lata na terytorjum polskiem. Obecnie od stycznia b. r. przeniosła swą siedzibę urzędową z Wyżnicy do Kut.

KOMUNIKACJA TOWAROWA POMIĘDZY POLSKĄ A HOLANDJĄ.

W czasie między 9 a 12 b. m. odbywała się w Poznaniu z udziałem delegatów holenderskich, niemieckich, czeskosłowackich i polskich narada nad bezpośrednią komunikacją towarową między Polską a Holandją, tranzytem przez Niemcy oraz nad taryfą towarową dla komunikacji polsko-niemieckiej, z uwzględnieniem bezpośredniego przejścia z Polski do Niemiec i odwrotnie, jakoteż tranzytu przez Czechosłowację.

Pogrzeb arcybiskupa Dalbora.

Poznań, 17 lutego. (PAT.). O godz. 10-ej przed południem rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe w kościele katedralnym. Wzdłuż ulicy na Chwaliszewie aż do katedry wojsko utworzyło szpalier. Na placu katedralnym i w przyległych ulicach zgromadziły się Stowarzyszenia i organizacje ze sztandarami. O godz. 10-ej przybył do katedry p. Premier Skrzyński. Za nim zajęli miejsca ministrowie: St. Grabski i St. Piechocki, marszałek Senatu Trampeczyński i t. d. Gdy nadjechał ks. Kakowski rozpoczęły się modły żałobne.

(PAT.). Nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym celebrował ks. kardynał

Kakowski, kazanie zaś wygłosił ks. senator Adamski, poczem wśród salw armatnich wyniesiono zwłoki prymasa Dalbora z katedry. O godz. 13 kondukt żałobny ruszył wśród szpalerów wojska i tłumów ludności na dworzec. Sklepy na znak żałoby były zamknięte, domy zaś udekorowane żałobnymi chorągiewkami. Po przybyciu na dworzec wśród pienia chorów i salw piechoty złożono zwłoki prymasa w udekorowanym wagonie, którym przewieziono je w godzinach popołudniowych do Gniezna. O godz. 5 p.p. odbyła się ekspozycja zwłok z dworca kolejowego w Gnieźnie do archikatedry, w której dziś zostaną złożone.

Francuski projekt finansowy w Senacie.

Paryż, 17 lutego. (PAT.). Komisja finansowa senatu zajmowała się uchwalonym przez izbę projektem finansowym. Zdaniem ministra Doumera, niezbędne środki, niezależnie od środków, uchwalonych przez izbę, sięgać muszą sumy 3925 milionów. Minister zwrócił się do senatu o dostarczenie tych środków w drodze ponownego rozpatrzenia i uchwalenia podatków od tytoniu, alkoholu, soli, kawy oraz opłat od rachunków.

Przed przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów.

Paryż, 17 lutego. (PAT.). Ambasador niemiecki von Hoesch złożył wizytę Briandowi, z którym omawiał zagadnienia interesujące oba państwa, specjalnie zaś sprawę przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. W dniu jutrzejszym von Hoesch wyjeżdża do Berlina dla odbycia konferencji z członkami Rządu.

O podwyższeniu zapomóg dla bezrobotnych w Niemczech.

Minister pracy Rzeszy niemieckiej przedstawił wczoraj w komisji Reichstagu projekt rządowy podniesienia zapomóg dla bezrobotnych o 10%. W dyskusji wielu mówców, nie wyłączając rządowych, wypowiedziało się za koniecznością większego podniesienia zapomóg. Przedstawiciele frakcji demokratycznych i centrum złożyli projekty, przewidujące podniesienie zapomóg dla bezrobotnych małoletnich i niektórych innych kategorii o 20%.

Dominja angielskie w Lidze Narodów.

London, 17 lutego. (PAT.). Na posiedzeniu Izby Gmin Austen Chamberlain na zapytanie w sprawie uprawnień przedstawicieli dominjów w Lidze Narodów odpowiedział, że przedstawiciel Imperjum w Radzie może przemawiać również w imieniu dominjum. Każde natomiast dominjum ma w Zgromadzeniu Ligi swego odrębnego przedstawiciela. W chwili obecnej rząd angielski porozumiewa się z rządami dominjów w sprawie przyznania Niemcom oraz kilku innym państwom stałych miejsc w Radzie Ligi.

Wiadomości telegraficzne

— Z pośród 34 studentów, aresztowanych w Bukareszcie w związku z ruchami na uniwersytecie, 24 wypuszczono na wolność, zaś pozostali stawieni zostaną przed sądem.

— Syndykaty robotników angielskich warsztatów morskich zatwierdziły 4 głosami większości porozumienie z przedsiębiorcami, załatwiając w ten sposób zatarg w przemyśle budowy okrętów.

— W paryskim dzienniku „Liberte” Jacques Bainville krytykuje ostro oporne stanowisko Niemiec w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca

Regulowanie wypieku i sprzedaży pieczywa

Wczoraj odbyło się w Min. Spraw Wewnętrznych posiedzenie komisji głównej Rady Spożyców z udziałem członka Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Stow. Spożyców, oraz rzeczoznawcy spraw piekarnianych inż. Lewickiego. Celem posiedzenia było ustalenie opinii komisji głównej i rzeczoznawców w sprawie projektowanego rozporządzenia Rady Ministrów o uregulowaniu wypieku i sprzedaży pieczywa.

Podczas dyskusji wysunięto kilka objecki co do wykonalności niektórych postanowień projektowanego rozporządzenia. Między in. w sprawie określenia wagi pieczywa uznano, że określanie to powinno objąć również pieczywo pszenne, a nie tylko żytnie jak to przewiduje projekt rozporządzenia. Na projektowane wprowadzenie obowiązkowego ujawnienia na nalepkach wagi i gatunku pieczywa zgodzono się jednomyślnie. Jeden z członków komisji zaproponował, aby omawiane rozporządzenie określało również wagę substancji suchych w pieczywie w celu uniknięcia nadmiaru w niem wody.

W końcu dyskusji poruszano kwestję budowy nowoczesnej piekarni mechanicznej w Warszawie. W związku z memorjałem złożonym już w tej sprawie przez Warszawską Spółdzielnię Stow. Spożyców oraz w zwią-

Wizyta sekretarza Ligi Narodów w Berlinie.

Berlin, 17 lutego. (PAT.). — Sir Erick Drummond złożył dzisiaj wizytę pożegnalną dr. Stresemannowi. Sekretarz generalny wyjeżdża z Berlina dzisiaj wieczorem.

Sprawa Iraku.

London, 17 lutego. (PAT.). Izba Gmin odbędzie jutro narady w sprawie podpisanego przez Wielką Brytanię i Irak, traktatu dotyczącego granic, opartego na decyzjach Ligi Narodów. W kołach parlamentu mówią, że Labour Party wystąpi z wnioskiem przeciwko przedłużeniu zobowiązań mandatowych Wielkiej Brytanji w stosunku do Iraku oraz przynaglającym rząd do przyspieszenia terminu przyjęcia Iraku do Ligi Narodów. Artykuł 1-szy traktatu z Irakiem głosi: „Traktat niniejszy obowiązować ma od dnia 16-go grudnia 1925 r. przez lat 25, może jednak wygasnąć wcześniej, gdyby przed upływem tego czasu Irak został członkiem Ligi Narodów”.

Sledztwo w sprawie afery fałszerskiej na Węgrzech

Berlin, 17 lutego. (PAT.). Dzisiaj do policji berlińskiej zgłosił się fotograf Artur Schultze, który brał udział w fałszowaniu banknotów francuskich w Budapeszcie. Schultze był już od kilku tygodni poszukiwany przez policję niemiecką i, nie widząc możliwości opuszczenia Niemiec, zgłosił się sam do policji. W czasie przesłuchiwania Schultze oświadczył, że wziął udział w akcji fałszowania banknotów francuskich na skutek zapewnienia ks. Windischgraetzta, że akcja ta ma charakter wyłącznie polityczny i ma aprobatę rządu węgierskiego. Fakt, że szef policji węgierskiej brał udział w akcji fałszowania, wpłynął miał rozstrzygająco na Schultzego, utwierdzając go w przekonaniu, że chodziło o akcję wyłącznie polityczną.

Dwa groźne żywioły.

Rangoon, 17 lutego. (PAT.). Podczas burzy morskiej zatonał parowiec, na którym znajdowało się 88 osób załogi i pasażerów. Uratowało się tylko 30 osób.

Salt Lake City, 17 lutego. (PAT.). W pobliżu Bingham spadająca z gór lawina śnieżna zasypała kilkadziesiąt osób. Z pod ruin rozwalonego przez lawinę budynku zdołano wydobyć 15 osób.

w Radzie Ligi. Autor radzi Francji głosowanie przeciwko kandydaturze niemieckiej do Rady, jeżeli Polska nie otrzymażądanego miejsca.

— Wczoraj zmarł we Lwowie w 66 roku życia dr. Aleksander Vogel, prezes Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie i wiceprezes Związku dziennikarzy polskich w Warszawie.

— Rząd turecki udzielił agremnt na nominację Karola Badera na stanowisko posta nadwyzczajnego i ministra pełnomocnego Polski w Angorze

ku z odmowna co do tej sprawy opinją rzeczoznawcy Lewickiego, powołano z grona członków komisji głównej specjalną podkomisję, która ma za zadanie ustalenie typu piekarni, którą W. S. S. ma w Warszawie wybudować. Podkomisja ta ma się zebrać w najbliższych dniach i wspólnie z rzeczoznawcami ustalić konkretne wnioski w celu przedstawienia ich p. Ministrowi Spraw Wewn.

Na porządku posiedzenia, jeszcze przed rozpoczęciem obrad tow. pos. Zaremba podniósł energicznie sprawę skandalicznej podwyżki cukru i postawił wniosek domagający się, aby na specjalnym posiedzeniu komisji w dn. 19 b. m., Rząd przedstawił swe stanowisko wobec tej podwyżki, która wszak jest pogwałceniem powziętej przed dwoma miesiącami uchwały Rady Spożyców. Wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

Następnie przyjęto również wniosek tow. Lengi, domagający się ze względu higienicznych, ze względu na pracowników i ze względu na ułatwienie kontroli—wprowadzenia zakazu pracy nocnej we wszelkich piekarniach. Również przyjęto wniosek tow. Lengi zwracający się do Rządu, z prośbą o przyznanie kredytów dla Warsz. Spółdz. Stow. Spożyców na budowę piekarni mechanicznej.

Wreszcie na wniosek tow. tow. Zaremby i Lengi zwrócono się z prośbą do Rządu o udzielenie wyjaśnień co do stanowiska Rządu wobec kartelów i ich polityki.

Sprostowanie Min. Rolnictwa.

W notatce „Robotnika” z dn. 22.1.26 r. pod tytułem „Rolnicy przeciwko podwyższeniu ceny cukru” podana została uchwała rzekomo powzięta przez Państwową Radę Rolniczą w sprawie ceny cukru, jakoby zatwierdzona w swoim czasie przed prasą. Treść notatki nie jest zgodna z rzeczywistością, ponieważ sprawa ceny cukru nie była specjalnie rozpatrywana przez Państwową Radę Rolniczą i bezpośrednio w tej sprawie nie zapadła żadna uchwała, w każdym zaś razie wszystkie uchwały, powzięte przez Państwową Radę Rolniczą, rozstrzygnięte zostały przez Ministerium w dniu 19 grudnia 1925 r. do prasy, a między innymi również i do „Robotnika”. W istocie rzeczy Państwowa Rada Rolnicza omawiała jedynie sprawę produkcji okopowych w związku z obecnym kryzysem przemysłu cukrowniczego i wyraziła w tej sprawie następującą opinię, którą zresztą niektóre pisma opublikowały:

„Dla roztoczenia należytej opieki nad uprawą buraka cukrowego i złagodzenia grożącego przemysłowi cukrowniczemu kryzysu należy:

a) skierować cały wysiłek wiedzy i doświadczenia w kierunku zwiększenia plonów buraka cukrowego i zmniejszenia tą drogą kosztów jego produkcji,

b) popierać powstawanie i rozwój racjonalnie prowadzonych cukrowni głównie o typie spółdzielczym, opartym na przeważającym zainteresowaniu producentów buraka,

c) dążyć stopniowo do zmiany obecnego systemu, w którym rozwój cukrownictwa opiera się wyłącznie na podnoszeniu cen cukru na rynku krajowym. (Podkreślenie Red.)

4) opracować program środków, któreby należało zastosować w tym celu, aby w razie konieczności zastąpienia uprawy buraka cukrowego innymi ziemiopłodami, wynikające stąd straty były jaknajmniejsze dla ogólnego poziomu kultury rolniczej.

Zaznaczyć wreszcie należy, że tekst rzekomej uchwały Państwowej Rady Rolniczej, przytoczony przez „Robotnika”, proponowany był przez jednego z członków Rady, lecz przez zebranie plenarne przyjęty nie został.

Ceny

towarów kolonialnych.

Na posiedzeniu przedstawicieli większych firm handlujących towarami mączno-kolonialnymi uchwalono obniżyć ceny: ryżu „Burma” z 90 gr. do 86 gr., ryżu „Patna II” z 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 16 gr. i kaszy „maczek” z 1 zł. 35 gr. do 1 zł. 20 gr. za kg. Ceny wszystkich innych artykułów objętych cennikiem pozostały bez zmiany. Nowy cennik obowiązuje od czwartku.

Obniżenie ceny jaj.

Od dziś cena jaj t. zw. średnich, ważących do 50 gramów, obniżona zostaje z 20 gr. do 19 gr. za sztukę. Wprowadzono też do sprzedaży jaja wagi 50 gr. i wyżej po 23 gr. za sztukę. Są to t. zw. jaja eksportowe. W celu uniknięcia ewentualnych nadużyć pożądanym jest, aby kupujący żądali od sprzedawców ważenia jaj.

Zwyrodniały ojciec.

Z Lublina donoszą: We wsi Gozdów pod Hrubieszowem, wieśniak Jan Kował, wróciwszy z jarmarku, pieniądze w kwocie 200 zł., otrzymane ze sprzedaży świń, położył na stole.

Pod nieobecność ojca czteroletni jego synek, bawiąc się banknotami, podarł je na strzępy.

Rozwścieczony chłop porwał siekiere i obciął dziecku obie ręce.

Na krzyk chłopczyka nadbiegła matka, która w tym czasie kąpała w sąsiedniej izbie niemowlę.

Po chwili okazało się, że pozostawione bez opieki niemowlę utopiło się w wanience.

Złodzieje w samochodzie

Wczoraj w nocy niewykryci złodzieje zajęli samochodem na ul. Warecką Nr. 10, gdzie polecieli oczekiwać kierowcy do czasu powrotu i prosili o niegaszenie motoru. Kierowca spełnił polecenie. Po chwili złodzieje zgasili latarnie gazową przed domem Nr. 9 przy tejże ulicy, poczem wycieli otwory w szybach wystawowych w magazynach: przyborów fotograficznych Zygmunta Kojera oraz — konfekcji damskiej i trykotaży Marjana Sypniewskiego. W pierwszym magazynie skradli dwa aparaty fotograficzne, 2 lornetki i gramofon ogólnej wartości 500 zł., w drugim — pończochy, skarpetki, kamaszki, rękawiczki i t. p. na sumę 150 zł. Z łupem tym złodzieje pojechali tymże samochodem na pl. Kazimierza Wielkiego. Wysiadając z auta, którego licznik wskazywał 3 zł. 40 gr., złodzieje oświadczyli kierowcy, że nie mają gotówki, lecz wzamian dali mu paczkę, poczem szybko znikli. Kierowca znalazł w paczce aparat fotograficzny, 2 lornetki, tuzin pończoch, 4 pary skarpetek, parę kamaszek i fartuch. Kierowca złożył wspomniane przedmioty w X komisariacie, policja zaś zwróciła je właścicielom. Zaznaczyć należy, że wspomniane sklepy są już okradane po raz drugi.

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

C. K. W.

W czwartek 18 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Z Warsz. Wydz. Kobięcego.

Posiedzenie Wydziału Kobięcego odbędzie się w sobotę, dn. 20 b. m. o godz. 7-ej wiecz., w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro. Proszona są o niezawodne przybycie towarzyski, powołane przez konferencję kobiecą do Komitetu Wykonawczego.

Centralny Wydział Kobięcy. Jutro odbędzie się o godz. 8 wiecz. w lokalu Sekretariatu (Warecka 7) zebranie Egzekutywy Centralnego Wydziału Kobięcego.

Konferencja Okręgu Warszawa Podmiejska. Dn. 28.11 o godz. 11 rano (Al. Jerozol. 6) odbędzie się doroczna Konferencja Okręgowa z nast. porz. dziennym: 1) Sprawozdania. 2) Referat o samorządzie gminnym i powiatowym. 3) Uchwalenie regulaminu Komisji Socjalnej. 4) Wybór OKR., Komisji Rewizyjnej i Okr. Sądu partyjnego. 5) Wnioski.

W czwartek dn. 18 b. m.

Dzielnica N. Bródno. O godz. 5 (Syrokomi 22) ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło tramwajarzy. O godz. 5 w lokalu dz. Jerozolimskiej (Chłódna 41) zebranie Koła.

W piątek dn. 19 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 (Solec 68) ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. Zawadzki wygłosi odczyt o t. „Polityka zagraniczna Polski”.

Dzielnica Jerozolimska. O g. 7 (Chłódna 41) ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 (Czerniakowska 193) posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Powązki. O godz. 7 (Okopowa 30 m. 16) ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni - Wola. O godz. 7 w lokalu dz. Wola-Czyste (Wolska 44) zebranie Koła.

Kurs instruktorski Wydziału Prawobrzeżnego W. OKR. PPS. O godz. 7 w lokalu dz. Praskiej (Bukowa 29) następnym wykładem tow. Stanisława Galińskiego o t. „Ustrój państwowy Rzeczypospolitej Polskiej”.

Dzielnica Praska. Jutro o godz. 6 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Praskiego. Obecność wszystkich konieczna.

Ruch zawodowy.

O UMOWĘ ZBIOROWĄ W PRZEMYSŁE GASTRONOMICZNYM.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy inż. W. Orgelbranda konferencja z udziałem przedstawicieli Stow. właścicieli zakładów restauracyjnych. Przedmiotem konferencji były żądania kelnerów zawarcia umowy zbiorowej, włączenia procentów kelnerskich do rachunków oraz oszczędnych wypadków przekraczania w zakładach restauracyjnych, ustaw socjalnych. Właściciele zakładów restauracyjnych wypowiedzieli się przeciwko włączeniu procentów powyższych do rachunków, motywując swą odmowę tą okolicznością, że powiększyłoby to rzekomo wykoszki, albowiem procenty podlegałyby podatkowi obrotowemu i podatkowi, pobieranemu przez miasto. Pracownicy natomiast uważali, że włączenie procentów do rachunków byłoby zupełnie słuszne, gdyż wszelkie podatki pobierane są od ogólnego obrotu, włączając koszty robocizny. W wyniku konferencji zgłoszony był wniosek powołania stałej komisji rozjemczej do rozpatrywania ewentualnych nieporozumień w poszczególnych zakładach na tle niezachowywania przepisów ustawowych. Wniosek ten będzie w najbliższej przyszłości rozważany przez strony.

W niedzielę, dn. 21 lutego. b. r., w lokalu Zw. Zaw. Prac. przemysłu gastronomiczno-hotelowego, ul. Stare Miasto Nr. 38, I piętro wygłosi odczyt tow. M. Downarowicz na temat „Zagadnienia socjalne Europy”.

Ruch kult.-oświatowy

Organizacja młodzieży TUR. — Komitet Centralny. W czwartek, 18 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu „Robotnika”. Warecka 7 (nie zaś w Al. Jerozolimskich 6, jak pierwotnie mylnie podano) odbędzie się I posiedzenie egzekutywy Kom. Centr. Wszyscy członkowie K. C. zamieszkałi w Warszawie, proszeni są o przybycie.

Zw. Niez. Mł. Socjal. Zebranie Koła Samokształceniowego we czwartek nie odbędzie się z powodu choroby referenta. Walne Zebranie Koła Uniwersyteckiego w sobotę o godz. 4-ej punktualnie, lokal TUR. Al. Jerozolimskie 6.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj w dwunastym dniu ciągnięcia 5 klasy państwowej loterii klasycznej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

50 000 zł. na nr. 22202.
3 000 zł. na nr. 20811.
Po 2 000 zł. na n-ry: 29699 50421.
Po 1 000 zł. na n-ry: 5575 18032 35851.
Po 600 zł. na n-ry: 1503 3313 5365 6968 11009 15229 21110 37359 53331 55309 64182
Po 500 zł. na n-ry: 1691 6163 14778 24275 25579 27453 38441 51059 52913 61164 63740.
Po 400 zł. na n-ry: 601 1144 1462 5920 5906 9516 10151 10352 11412 11736 12143 13535 13567 13786 13848 14647 15003 17599 18121 19439 21188 23001 28941 31428 36108 37590 40404 40964 42656 43124 43517 43998 44298 47628 50431 51245 51905 52864 54459 60232 60856 63148 63219 64384.

WYROBY SPECJALNE POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO TRIUMF

papierosy w pudełkach po 20 sztuk cena 2.80 Z. Hercegowina i Pursiczan

tytonie do papierosów, o cięciu równoległym w pudełkach blaszanych po 100 gramów — cena 12 zł. za pudełko

do nabycia

w SKLEPACH POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO w WARSZAWIE

ul. Nowy-Świat 57 — ul. Traugutta Nr. 2, w Bydgoszczy ul. Dworcowa, w Katowicach ul. 3 Maja, w Krakowie ul. Sławkowska, we Lwowie ul. Romanowicza, w Wilnie ul. Jagiellońska, w Poznaniu ul. Kantaka.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

12 i 16 GODZINNY DZIEŃ PRACY W TARTAKACH W POW. NADWÓRNIANSKIM.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o nadużyciach, stosowanych wobec robotników tartaku w Mikuliczynie, komunikujemy na podstawie otrzymanej korespondencji, iż na tartaku tym robotnicy pracują po 16 godzin na dobę, ale, zamiast 420 robotników, zatrudnionych jest tylko 280 robotników!!

Również podobne stosunki panują w innych tartakach w pow. Nadwórniankim, a mianowicie: w tartaku „Klajna i Sp. Delatyn” robotnicy pracują po 12 godzin na dobę; w tartaku „Poska Foresta” — po 10 i 12 godzin na dobę; w tartaku „Sobel i Syn” — po 12 godzin na dobę; w tartaku — „S. A. Tatarów” — po 12 godzin na dobę; w tartaku „S. A. Osławy” — po 13 godzin na dobę; w tartaku „Bloch i Sp. Delatyn” — po 12 godzin na dobę. O tych skandalicznych bezprawiach komunikujemy odpowiednim władzom.

FABRYKA KRUSCHE I ENDER W PABJANICACH ZOSTAŁA URUCHOMIONA.

Przed paru dniami uruchomiona została po pewnej przerwie fabryka Krusche i Ender w Pabjanicach. Do pracy przyjęto 1840 robotników; przyczem fabryka czynna będzie przez 4 dni w tygodniu na dwie zmiany.

ZATARG O URLOPY W FABRYCE SZEIBLERA I GROHMANA W ŁODZI.

Zarząd fabryki Szeiblera i Grohmana w Łodzi nie chce wypłacić robotnikom, którzy zostali zredukowani, należności za urlopy. Ponieważ Dyrekcja fabryki nie ustępuje ze swego stanowiska, pomimo orzeczenia inspektora pracy, popierającego żądania robotników — sprawa została skierowana na drogę sądową.

„DOMY URZĘDNICZE” W BARANOWICZACH.

Z Baranowicz donoszą nam, iż zostały zbudowane tam t. zw. domy urzędnicze, w celu ulżenia doli urzędników i zmniejszenia kryzysu mieszkaniowego. Ale, jak się okazało, rozdziałem mieszkań kieruje zupełnie dowolnie p. starosta Kwieciński, faworyzując jednych urzędników, a upośledzając innych. Na przykład protegowany przez p. Kwiecińskiego naczelnik kancelarii starostwa otrzymał w nowych domach kilkupokojowe mieszkanie, choć posiada własny dom w Baranowiczach (ale ten dom wydzierżawił obcej osobie), a ciężko pracujący urzędnicy pocztowi zmuszeni są mieszkać się gdzieś kątem, wraz z rodzinami — i dla nich mieszkań nie ma!

JAK ENPEEROWCY GOSPODARUJĄ W SPÓŁDZIELNI ŻYRARDOWSKIEJ „PRACA”

Z Żyrardowa donoszą nam, jak wygląda gospodarka enpeerowców w Stow. spółdzielczym „Praca”.

W Stowarzyszeniu tem panują takie stosunki, że każdego magazyniera przezeń, czy później, robi się nieuczciwym. Ostatni magazynier był na tyle ostrożny, że pilnie patrzył na ręce kierownika, p. Góreja. I oto wkrótce przekonał się, że ostrożność ta była uzasadniona; otrzymał mianowicie kwit, obciążający magazyn na większą ilość towaru, aniżeli była w nim w rzeczywistości. Gdy, pomimo groźby ze strony kierownika, magazynier takiego kwitu nie chciał podpisać, kierownik znalazł wreszcie towar, ale w sklepie swej siostry (sklep tegoż Stow.). W miesiącach letnich p. Górej wydał kwit na 50 kg. cukru; kwit jest bez daty, a pieniądze do dziś dnia nie wpłynęły. Również podobno wyszło na jaw, że p. Górej kupuje towary drożej, niż może uczynić to kto inny o 6 — 40%; okazało się dalej, że w okresie zwyżki cen, handlarze przynosili kwity z podpisami p. Góreja i wybierali hurtem towar ze sklepu, a sklep zostawał bez towaru; następnie wykryto, że np. w miesiącu październiku p. Górej wydał 700 kg. nafty na kredyt bez wiedzy Zarządu i t. p. Pomimo tych faktów, p. Górej urzęduje w dalszym ciągu na stanowisku kierownika Stowarzyszenia.

Na zakończenie jeden jeszcze kwiatek z gospodarki enpeerowskiej. Podczas ostatniego spadku złotego, kiedy zaczęto tu paskować cukrem, sekretarz enpeerowski, p. Niemira, kazał sobie odnieść ze Stow. do domu 3 worki cukru; inni dygnitarze enpeerowscy — po 1 worku i t. p. A sklep Stow. został tymczasem ogołocony z cukru...

Życie gospodarcze.

KREDYT NA NAWOZY SZTUCZNE.

W celu udostępnienia na sezon wiosenny zarówno większym, jak i drobnym gospodarstwom rolnym zaopatrzenia się w nawozy sztuczne na dogodnych warunkach kredytowych, Państwowy Bank Rolny udziela na azotniak oraz sole potasowe i kaimit 9-cio miesięcznego kredytu, oprocentowanego w stosunku 15% rocznie.

Z kredytu tego mogą korzystać rolnicy tylko za pośrednictwem zaopatrujących ich w nawozy handlowych organizacji rolniczych, tudzież poważniejsze firmy prywatne.

Zamówienia muszą być pokrywane 3-miesięcznymi weksłami z wystawienia odpowiedzialnych majątkowo rolników, żyrowanymi przez organizację, względnie firmę handlową.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7.40
Franki francuskie za 100—26.80
Funtki angielskie za 1—36.05
Floreny holend. za 100—296.65
Kor. czesko-słow. za 100—21.61
Franki szwajc. za 100—142.80

Ogólny obrót około 200 000 dolarów, w tem w gotówce około 35 000 dolarów. Dolar w obrocie międzybankowych 7.45, w prywatnych 7.55. Rubel złoty 3.98—4.03—4.02.

O ile chcesz oszczędzić, to używaj **MAGGI'ego** kostki buljonowe.



Do sporządzenia buljonu z dodatkami lub bez, do gotowania jarzyn, do polepszenia słabych zup, sosów, jarzyn i t. d.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +9°, najniższa +2°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Ciepło, przeważnie pochmurno, rano mgliście, na zachodzie i w środku kraju drobne deszcze, słabe wiatry południowo-zachodnie.

Wystawy w Zachęcie. Wystawy obecne, z powodu kolejno następujących zmian, zostaną zamknięte dnia 25 b. m. o godz. 3 po poł.

Dolarówki wygrane na Tomboli Artystów. Postadacie kuponów wejścia na Tombolę, odbyła w dniu 13 b. m. n-ry 70, 76, 89, 98, 106, 107, 118, 129, 160, 172, 173, 178, 200, 211, 212, 213, 225, 233, 240, 309, 310, 316, 322, 358, 360, 388, 408, 415, 411, 442, 610, 620, 632, 665, 675, 689, 704, 705, 714, 721, 731, 743, 752, 762, 789, 792, 430 mogą otrzymać wygrane dolarówki w Kasie Pożyczkowej Wkładowej Artystów Teatrów Miejskich (Trębacka 10, brama, 5 piętro, winda) codziennie od godz. 7—9 wiecz. do dn. 1 marca r. b.

Zapomogi dla pracowników umysłowych. W ostatnim tygodniu sprawozdawczym, t. j. od 8 do 13 lutego włącznie, wypłacono 390 pracownikom umysłowym, pozbawionym pracy, zapomogi w ogólnej sumie 21.260 zł. Wysokość tych zapomóg waha się, jak dotąd od 45 do 100 zł. na osobę, w zależności od stanu rodzinnego etc.

Wiec pracowników umysłowych. Dziś o g. 8 wiecz. w sali Stow. Handlowców przy ul. Sienniej nr. 16 odbędzie się wiec, zwolany przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Zw. Prac. Państw., Centralne Organizacje Zw. Prac. Umysłowych i Radę Naczelną Zw. Pracowników Samorządowych w sprawie noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Przemawiać będą posłowie i przedstawiciele związków.

Egzekucja państwowego podatku od lokali. Wpływu państwowego podatku od lokali, przeznaczzone na rozbudowę miast, nie przekraczając w Warszawie 25 proc. wymierzonego podatku. Wódec tego Magistrat, ściągający z ramienia skarbu powyższy podatek, zarządził od 15 b. m. egzekucję tego podatku.

Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego. Pismem z dnia 22.1 r. b. za nr. 138 Min. Przemysłu i Handlu objęło protektorat nad Wystawą ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego.

Opieka nad niemowlętami. Polsko - Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom zaproponowano udział w organizowaniu przez Zarząd Tramwajów miejskich poradni dla niemowląt pracowników tramwajowych Zarząd Tramwajów ma nadzieję, że uda mu się w ciągu stosunkowo niedługiego czasu otworzyć trzy takie przychodnie w okolicach trzech remiz tramwajowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt prof. Makowskiego. Jutro o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Tow. Naukowego (Śniadecki 8) odczyt prof. Juliana Makowskiego p. t. „Współczesne formy sądownictwa międzynarodowego“ w cyklu wykładów p. t. „Zbliżenie międzynarodowe na terenie Ligi Narodów“ urządzanych staraniem Wolnej Wszechnicy Polskiej i Polskiego Stow. Ligi Narodów Bilety w cenie 1 zł. (50 gr. dla młodzieży akademickiej) do nabycia przy wejściu.

Z Ligi Morskiej i Rzecznej. Dziś o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Komitetu Warsz. Ligi Morskiej i Rzecznej (plac Napoleona 6-4) wygłosi odczyt red. Adam Uziembło na temat: „Nasze rybołówstwo morskie“.

WYPADKI.

Walka policjantów z awanturnikiem. Na rogu ul. Powązkowskiej i Okopowej jakiś pijany awanturnik cywilny, ubierzony w bagnet, napadał na przechodniów. W jednej chwili zebrał się tłum. Awanturnika usiłovali rozbroić dwaj posterunkowi z V komisariatu lecz udaremnił im te czynności wspólnicy awanturnika. W czasie zajścia jechał na rowerze na służbę posterunkowy Stanisław Błaszczak, który widząc że koleżdy jego są w opałach, rzucił rower, podbiegł z tyłu i schwycił napastnika za ręce. Lecz w tym momencie jakiś niewykryty sprawca ugodził Błaszczaka szabłą w głowę. Mimo odniesionej rany, policjant nie wypuścił z rąk awanturnika, lecz przy pomocy pozostałych policjantów odprowadził go do V komisariatu. Tam okazało się, że jest to Kazimierz Lewandowski.

Strzały do policjantów. Nocy ubiegłej dwóch policjantów, pełniących służbę na stacji w Aleksandrowie, na skutek telefonicznego zawiadomienia z Torunia o poszukiwaniu dwóch bandytów, którzy zabili tam policjanta i dwóch ranił, bacznie zwracali uwagę na wszystkich podróżnych. Gdy policjanci zamierzali wyegzekwować dwóch podejrzanych mężczyzn, ci w мгніeniu oka wyjęli rewolwery i, rzuciwszy się do ucieczki zaczęli strzelać. Policjanci również dali kilka strzałów. Bandyci, korzystając z ciemności, zbiegli. Strzały z obu stron chybiły.

Okradzenie sklepu miejskiego. Do sklepu Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy przy ul. Czernałkowskiej 61 dostali się, za pomocą włamania, złodzieje i skradli różne artykuły spożywcze i kolonialne ogólnej wartości 1500 zł. Jednego ze sprawców kradzieży, Antoniego Gajewnika z Pruszkowa, zatrzymał policjant na rogu ul. Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. Przy Gajewniku znaleziono kosz, zawierający artykuły spożywcze oraz dwa narzędzia złodziejskie.

Rozbicie kasy ogniotrwałej. Nocy ubiegłej w domu nr. 21 przy ul. Zielnej, do mieszczącego się na parterze lokalu Zw. właścicieli drożdżowni w Polsce zakradli się niewykryci kasiarze, wycieli otwór w drewnianym przepierzeniu, poczem rozpruli tylną część kasy ogniotrwałej znajdującej się w kantarze Związku. Łupem kasiarzy stała się cała zawartość kasy, w sumie 11.000 zł. w walucie polskiej i amerykańskiej. Zaznaczyć należy, że już w końcu r. ub. kasiarze czynili zamach na kasę wspomnianego Związku, lecz zostali spłoszeni.

Samobójstwo praktykanta cukierniczego. W pięcarni cukierniczej Sokulskiego przy ul. Złotej 54 pracował w charakterze praktykanta przez 2 miesiące 17-letni Ireneusz Pocijewski. Przed kilku dniami chłopca usunięto z zajmowanej posady. Zrozpaczony Pocijewski popełnił samobójstwo przez napięcie się kwasu octowego. Lekarz Pogotowia przewiózł młodocianego desperata do szpitala Dzieciątka Jezus.

Strzały w Al. Jerozolimskich. W barze „Kolejowym“ na rogu Al. Jerozolimskich i Poznańskiej wynikła sprzeczka między por. Jabłońskim z obczu wojsk samochodowych a dwoma sierzantami. W wyniku sprzeczki por. Jabłoński ożkazał sierżantom udeść się z nim do komendy miasta. Po wyjściu na ulicę sierzanci stawiali opór, wówczas porucznik dał trzy strzały z rewolweru w górę. Wszystkich trzech wojskowych policja odprowadziła do komendy miasta.

Pożar mydlarni. Wczoraj o godz. 8 rano, gdy właściciel mydlarni przy ul. Twardej 28, Jankiel Lustman, otwierał sklep buchnęły na niego kłęby dymu, które w jednej chwili dosięgły do wykolicności okien II piętra. Na ratunek przybył IV oddział straży ogniowej, który w przeciągu pół godziny pożar ugasił. Wszystkie niemal towary uległy zniszczeniu; półki zostały tylko osmalone. Ocalała beczka nafty, którą strażacy w porę wytoczyli. Straty znaczne.

Przejechanie. Na ul. Tamka, przed domem nr. 29, pod wózek ręczny dostał się 17-letni Rysiek Rozenblat, tragarz. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie nóg i po opatrunku, przewiózł poszwankowanego do domu.

Zaginiony uczeń. 9-letni Kazimierz Wasiałk wyszedł do szkoły z domu rodziców swych przy ul. Łuckiej 28 dn. 16 b. m. i dotychczas nie powrócił.

Podrzucone dziecko. W ciągu ubiegłej doby znaleziono jedno podrzucone dziecko płci żeńskiej w ogólnej ubikacji przy ul. Wielkiej nr 6. Dziecko przesłano do domu wychowawczego.

Samobójstwo nauczycielki. We wsi Koszewo gm. Pomiechowo otruła się esencją octową nauczycielka szkoły powszechnej tejże wsi 24-letnia Władysława Duchńska, którą przewieziono do szpitala powiatowego w Nowym Dworze, gdzie wkrótce zmarła. Przyczyna samobójstwa — zawód miłosny.

Dziś w Filharmonji o godz. 8 wiecz.

śpiewa światowej sławy pod dyr. KOTKA.

Chór Ukraiński

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

TEATR I MUZYKA.

Z OPERY.

„Faust“ Gounoda. Gustaw Chorjan w roli tytułowej.

W sezonie ubiegłym podziwialiśmy i krytykowaliśmy na deskach teatralnych dwóch „Don Juanów“: Mozarta i Zorilli, obecnie mamy znowu dwóch innych, przez poezję i muzykę opiewanych bohaterów, dwóch Faustów, z których jeden w Operze wypowiada się dźwiękami pustej trochę, ale zawsze żręcznej i ze znajomością efektu scenicznego pisanej muzyki Gounoda.

W wypełnionej sali odbyło się wtorkowe przedstawienie „Fausta“ z gościnnym występem młodego tenora polskiego p. Chorjana. Nie pierwszy już raz słyszemy tego artystę na scenie naszej. Przed dwoma laty debiutował w roli „Fausta“, obecnie śpiewa stale w Operze Ludowej w Wiedniu, gdzie podobno cieszy się dużym powodzeniem.

Nie można jednak powiedzieć, żeby artyście udało się ośmędaj rola średniowiecznego alchemika, doktora, a potem kochanka Małgorzaty i zarzędzcia w rękach pomysłowego szatana—Mefisto. W całości brakowało mu siły dramatycznej, w szczegółach — czystości intonacji i troskliwszego wykończenia muzycznego. Głos to zresztą przedewszystkiem liryczny, podobnie, jak i p. M. Holyńskiego który niedawno kreował partję Cavaradosiego w operze Pucciniego „Tosca“. Własności liryczne, wyraźna wymowa, miękkość, okrągłość niektórych tonów uwadnatniły się zwłaszcza pod koniec opery, kiedy artysta widocznie się rozśpiewywał. Szkoda tylko, że tu już niewielek miał pole do rozwinięcia głosu, ponieważ „noc Walpurgii“ zajmuje nieproporcjonalnie wiele miejsca i Gounod w ostatnich aktach swej opery poskapał głównemu bohaterowi dłuższych i silniejszych tematów wokalnych.

Naogół poziom przedstawienia był zwykły przeciętny. P. Czapska tylko w roli Małgorzaty wyróżniała się muzykalnością, dźwięcznością głosu i ogromnym wdziękiem całej postaci. H. D.

Teatr Wielki. Dziś „Straszny Dwór“, jutro „Tosca“ (Gościnnie występ p. Chorjana).
Teatr Narodowy. Dziś po raz ostatni „Faust“, jutro premiera poetyckiego dramatu L. H. Morstina „W cichym dworze“.
W próbach dramat Żeromskiego „Róża“
Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Jej chłopczyk“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Rewizor“.

Teatr Mały. Codziennie „Orzeł czy rzeska?“
Teatr Polski. Jeszcze tylko dwa razy „Król“.
Teatr Qui Pro Quo. Dziś po raz ostatni grana będzie rewja „Puść go kantem“. Jutro premiera sensacyjnej rewji „Ostatnia nagość“.

Teatr Nowości. Codziennie „Sen o Riwierze“.
Teatr Niewiarowski. Dziś „Królowa Nocy“.

W najbliższych dniach premiera egzotycznej operetki „Gejsza“ z udziałem p. Wiktorji Kaweckiej w roli Gejszy.

Teatr „Perskie Oko“. 22 obrazy rewji „Perskiego Oka“ p. t. „Dajemy dolary“ cieszą się ogromnym powodzeniem.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i dni następnych „Gospoda pod Białym Koniem“.

Teatr „Olimpia“ (Marszałkowska 114). Muzyczna „W palarni opium“. Codziennie 2 przedstawienia: godz. 7.15 i 9.15.

Teatr „Qui Pro Quo“. Codziennie 2 razy doskonała rewja „Puść go kantem“.

Z Filharmonji. Pianista Mikołaj Orłow odegra jutro z orkiestrą koncert e-moll Chopina. Prócz tego na koncercie symfonicznym usłyszymy w części orkiestrowej „Niedokończoną“ symfonię Schuberta, nieznaną sufitę Purcella, wariacje Brahmsa na temat Haydna i in. Dyryguje Emil Młynarski.

Koncert Kapeli Ludowej. W niedzielę w sali Konserwatorium (Okólnik 1) odbędzie się koncert „Polskiej Kapeli Ludowej“ pod dyr. St. Kazuro. W koncercie udział biorą pp.: L. Ropowska (fortepian), A. Ruszczewska (śpiew), J. Leffeld (akompaniament). W programie m. in. utwory T. Joteyki i L. Różyckiego. Bilety w cenie od 30 groszy do 2 zł.

Koncert Chóru ukraińskiego. Dziś w Filharmonji odbędzie się występ słynnego chóru ukraińskiego pod dyr. D. Kotka. Program zapowiada śpiew i pieśni ludowe oraz romanse.

Przedstawienia abonamentowe w Operze. Od wtorku 23 b. m. do wtorku 30 marca włącznie odbędzie się 6 abonamentowych przedstawień, zorganizowanych przez Dyрекcję Opery dla Ciała Dyplomatycznego. Serję rozpocznie „Straszny Dwór“.

Z teatrów świetlnych

PAN. — Aleksander II.

Koncepcja filmu bardzo dobra: rewolucyjne życie Rosji carskiej, dręczenie bojowników wolności, wszechwładza zła i zbrodni. Gdyby etż tam opracowano należycie, można byłoby otrzymać dobry film, nawet w tej oprawie, jaką posiada. Treść traci swój efekt. Dano poprostu szeregi suchych faktów historycznych, źle sklejonych z sobą, cały szereg nieudanych zamachów na cara, kilka sylwetek rewolucjonistów, a przede wszystkim zajęto się cierpieniami zamkniętego w więzieniu obłąkanego człowieka. Technika c-brazu pozostawia dużo do życzenia.

Komedja „Gdy kto ma żonę, musi...“ jest efektowna i po amerykańsku ożywiona. Żona, ubóstwiająca męża, a zamieniana dla interesów chce go nauczyć miłości, więc gra komedję zdrady. W rezultacie okazuje się, że jest wierną i kochającą, a niedoszłemu kochankowi maluje dzieje męża, który dzięki energii i pracy, potrafił z ubogiego chłopca okrętowego stać się milionerem. Humor i temperament tej sztuki dobrze działają na widza.

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Variete“ dramat w 10 częściach, z Emilem Janingsem.

Kino Filharmonja. „Ci, którym kochać nie wolno“ dramat w 7 częściach i „Potop“, komedja w 8 częściach.

Kino Apollo. „Upiór w operze“.
Kino Stylowy. „Ten, za którym szaleją kobiety“ z R. Valentino.

Kino Wodewil. „Upiór Paryża“.
Kino Nowy. „W podziemiach drapacza nieba“ i „Indyjski testament“ w 24 częściach.

Kino Pan. „Car Aleksander II“, dramat w 7 częściach i farsa: „Kto chce mieć żonę“ w 6-ciu częściach.

Kino Światowid. „Na szczyt świata“, wyprawa gen. C. G. Bruce'a na Mount Everest.
Kino Splendid. „Człowiek, który milczał“, dramat w 8 aktach i „Ślub, którego nie było“, komedja w 8 akt.

Kino Sokół. „Tragedja domów Habsburgów“.

ZE SPORTU

Najbliższe mecze piłkarskie.

W sobotę na boisku RKS Skry o godz. 14.30 Warszawianka II — Gwiazda W niedzielę na boisku Skry o godz. 14 Polonia — Skra, zaś w Agrykoli o godz. 11.30 Warszawa — Orkan. W sobotę o godz. 14.30 na boisku Skry Varsovia — Makabi.

Zwycięstwo Polaków w Sztokholmie.

W dniu wczorajszym hockeystwa drużyna AZS Warszawa pokonała jeden z najlepszych klubów szwedzki Södertelje, w stos. 1:0 Tym razem wy-

nik szczęśliwy dla Polaków, gdyż Szwedzi byli drużyną zupełnie równorzędną. Gra była piękna i poprawna, choć zacięta. Kombinacyjny system Polaków podobał się bardzo. Najlepszym z Polaków był Rybak, który zdobył jedyną bramkę dnia.

Sport zagranicą

(Przegląd tygodniowy).

PIŁKA NOŻNA.

Piłkarze czescy emigrują do Hiszpanji. W ślad za „królem“ Schafferem przenoszą się do Hiszpanji słynni piłkarze pracy: Carvan i Kolanaty. Jednocześnie dowiadujemy się, że w sezonie bieżącym przybywa do Hiszpanji kilku najlepszych piłkarzy urugwajskich.

Dyskwalifikacja... sędzię. Znany międzynarodowy sędzia piłkarski Iwancic, który sędziował na meczu Praga — Warszawa, ukarany został dwumiesięczną dyskwalifikacją za pobieranie nadmiernych opłat za sędziowanie. Za mecz Praga — Warszawa pobrał on 50 dolarów, prócz zwrotu kosztów podróży i utrzymania.

Ostatnie wyniki piłkarskie. Międzynarodowe spotkanie Węgry — Belgja zakończyło się zwycięstwem pierwszych, w stosunku 2:0.

Praski Rapid w spotkaniu z reprezentacją Bordeaux uzyskał wynik remisowy 1:1.

Pierwsz po wojnie międzymiastowe spotkanie reprezentacyjnych drużyn Kolonii (Niemcy) i Paryża przyniosło zdecydowane zwycięstwo Niemców, w stosunku 3:1.

LEKKA ATLETYKA.

Houben ciągle przegrywa. Jak donoszą z Bostonu, niemiecki sprinter i zeszlorooczny zwycięzca Paddocka, Porrita i innych, Houben poniósł ponownie klęskę w biegu na 40 y. Prusa niemiecka tłumaczy porażkę swego faworyta spadkiem formy. RÓŻNE.

Igrzyska Północy, t. zw. „Nordiska Spelen“, zakończyły się dn. 16 b. m. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Norwegja.

Jak już donosiliśmy, polska repr. Hokeyowa w pierwszym spotkaniu ze Szwecją uzyskała zwyciężny wynik 3:3, w drugim poniosła porażkę, w stosunku 6:1. Zaznaczyć należy, że hokey jest narodową grą Szwecji.

Zawody tenisowe. Rozegrały się onegdaj w Cannes zawody między mistrzynią w grze w tenisa, Zuzanną Lenglen i Amerykanką p. Wille, które zakończyły się zwycięstwem p. Lenglen, w stosunku 6:3 8:6.

Książki nadesłane

Dwa smutnia. (Tragedja skarbku kościelnego). Szkic do powieści, napisał Jan Belcikowski. Warszawa, 1926 r. Str. 2R. Cena 40 gr.

Wybory Delegatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Skierniewicach.

Ogłoszenie

Na zasadzie rozporządzenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 21 stycznia 1926 roku L. 451/26—Powiatowa Kasa Chorych w Skierniewicach zawiadamia, że wybory Delegatów do Rady Kasy odbędą się w dniu 2-go maja 1926 roku.

Przepisy co do powyższych wyborów zawarte są w D. U. R. P. Nr. 35 poz. 211 z 1921 roku, uzupełnionego D. U. R. P. Nr. 3 poz. 21 z 1924 roku, jak również zostały ogłoszone publicznie plakatami w Skierniewicach.

Skierniewice, dnia 14 II. 1926 r.

(—) St. Praszałek

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Skierniewicach

PARAMINT

NIEZAWODNY ŚRODEK ZAPOBIEGAWCZY

PRZECIW CHOROBYM INFEKCYJNYM GARDŁA I NOSA.



R-BARCİKOWSKI T-A w POZNANIU

PRZEDSTAWICIEL NA WARSZAWĘ I KRESY W SCH. J-MISZCZOREK-KS-SKORUPKI 8-TEL-85-48-ZADAĆ W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

LECZNICA

Przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych i wewnętrznych. Leczenie najnowszymi środkami. Naświetlanie: Rentgen, Lampy kwarcowa, Solux. Analizy laboratoryjne.

ORDYNACKA 9,

tel. 516-03

czynna od 9 r. do 9 w. Po-

rada 3 zł.

W niedzielę i święta od 11—2.

ŚLEDZIE

(ważne dla kooperatywy) poleca w różnych gatunkach, w całych i półbeczkach

F-ma I. ROZENFELD

w Warszawie.

Egzyst. od roku 1896.

Francuskańska 22, tel. 179-02

Dr. JAN AŁAPIN

8. star. ordyn. kl. Uniw. Szp. S. Łazarza. Królewska 31, tel. 49 44. Ch. skórne wener. syfilis (analizy krwi) niemoc płc. Prom Roentgena. 10—2, 5—7. Nierzamożnych do 10 r. 7—8 w.

Dr. med. Marcell Dobrzyński Królewska 6. Choroby wener. ryczne, skórne i płciowe (niemoc). Przyjmuje od 10—11 i 4—7 w.

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyny do szycia The Kempisty Company, warunki najdogodniejsze, najtańsze. Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41.

Mieszkanie do wynajęcia przy rodzinie dla inteligentnej panny lub kobiety. Właćność — Marszałkowska 22 m. 13 — parter.

Modystka samodzielną bardzo zdolną potrzebną do Kielc. Mieszkanie, całkowite utrzymanie i pensja według umowy. Zgłoszenia: „Felicja“ — Kielce, Sienkiewicza 35.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.